

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka opublikowała pierwszą część uchwały Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie nauki, wynalazczości, literatury i sztuki w roku 1951.

Pierwsza część uchwały rządu radzieckiego dotyczy przyznania Nagród Stalinowskich znacznej grupie uczonych radzieckich.

Za wybitne prace naukowe przyznano ogółem 93 Nagrody Stalinowskie, w tej liczbie 9 nagród pierwszego stopnia po 200 tys. rubli każda, 28 nagród drugiego stopnia po 100 tys. rubli i 30 nagród trzeciego stopnia po 50 tys. rubli.

Za podręczniki i prace popularno - naukowe przyznano dwie nagrody pierwszego stopnia po 100 tys. rubli, 7 nagród drugiego stopnia po 50 tys. rubli i 17 nagród trzeciego stopnia po 25 tys. rubli.

NA CZĘŚĆ 60 ROCZNICY URODZIN PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUTA

Chłopi Lubelszczyzny zakładają nowe spółdzielnie produkcyjne i postanawiają zwiększyć wydajność z hektara (Od naszych korespondentów)

Wezwanie chłopów z gromady Siedliszczki, pow. lubelski odbiło się szerokim echem we wsiach Lubelszczyzny.

Mieszkańcy gromady Bokinka Królewska, pow. bialski zobowiązali się dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta zlikwidować w swojej wsi 16 ha odłogów i wyremontować budynek szkolny.

Bardzo liczne zobowiązania zgłaszają koła Gospodyń Wiejskich z powiatu lubartowskiego i łukowskiego i tak: koła Gospodyń Wiejskich w Firleju, Przypisówce i Serocku zjedną nowych członków do swego koła i koła ZSCh. Koła w Gołaszynie i Cieniaszkach wspólnie z zawodniczą w podniesieniu hodowli zwierząt. Chłopi z Antonina i Kunowa zorganizują zespoły uprawowe dla zagospodarowania 6 ha odłogów i zorganizują spółdzielnię produkcyjną do 15 kwietnia br. Gromada Borowin współzawodniczy z mieszkańcami Kunowa w lepszym i szybszym zorganizowaniu spółdzielni produkcyjnej na swoim terenie. Chłopi z Górki Lubartowskiej postanowili zakończyć organizację spółdzielni produkcyjnej do 1 maja br. Gospodarze z gromady Tarto organizują zespół dla uprawy 8 ha ziemi, mieszkańcy Dąbrowy obsięją grykę odłogi w swojej wsi, członkowie koła ZSCh w Grotowie postanowili ożywić pracę Komisji Rolnej dla szybszego zakończenia kontraktacji ziemiołódów.

Koło Gospodyń w Sernikach podniesie hodowlę drobiu, zaś gromada Nowa Wieś rozszerzy hodowlę inwentarza żywego. Chłopi z Kamieniolowi przeprowadzą siewy wiosenne siewnikami, z Rokitna — zbudują boisko sportowe, z Ceglelni — oczyszczą drogę do Czemiernika. Podobne zobowiązania podjęli mieszkańcy gromad: Brzostówka, Nowa Wola, Annobór i Serniki.

Chłopi w województwie lubelskim popierając projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadal przystępują do współzawodnictwa o uzyskanie wyższych plonów rolnych i podejmują zobowiązania gospodarce.

I tak: chłopi gromady Wólka Pańska, pow. Chełm, zobowiązali się podnieść plony roślin kłosowych do 14 q, to jest o 2 q więcej z każdego hektara, zaś plon roślin okopowych o 20 q na każdym hektarze. Ponadto w 105% wykonają do dnia

Nowe zobowiązania podjęli pracownicy Okręgowego Zarządu Kin

Wiele zobowiązań zespołowych i indywidualnych podjęli pracownicy Okręgowego Zarządu Kin, o czym już donosiliśmy. Obecnie napłynęły dalsze meldunki.

Tow. Leon Wośniewski wykonał 3 kompletne instalacje elektryczne, posługując się zaoszczędzonym materiałem. Przyniesie to 549 złotych oszczędności.

Pracownicy Sekcji Transportowej — Marian Parakowski i Stanisław Janasz przejeżdżają na samochodach marki „Chevrolet” po 60.000 km bez generalnego remontu.

Zobowiązania podniesienia jakości pracy podjęli również ob. ob. Pałkowski, Zamolski i pracownicy Działu Kadr.

Ogólna suma podjętych dotychczas zobowiązań wynosi ponad 66 tys. zł.

15 marca br. kontraktowanie upraw roślinnych, wykorzystają wszystkie siewniki SOM i prywatne, aby w 100% wysiać zboże maszynowo oraz w ciągu 6 dni wykonają siew zbóż jarych.

Członkowie rolniczej spółdzielni wytwórczej w. Moniakach, pow. Kraśnik, celem powiększenia bazy paszowej postanowili założyć lucernik na obszarze 1 ha i wzywają wszystkie spółdzielnie produkcyjne w województwie lubelskim do zakładania jak największej ilości lucerników. Jednocześnie spółdzielcy przyjęli wezwanie do współzawodnictwa zainicjowane przez spółdzielnię produkcyjną Kamienna Góra, w zwiększeniu zasiewu rzepaku jarego i uzyskaniu większej wydajności plonów z ha.

Gromada Jadwisin, pow. Łuków podjęła współzawodnictwo z gromadą Majdanów w uzyskaniu większej wydajności z hektara, a gromady Tomaszewice, Ruski i Cer oprócz powiększania plonów, zobowiązały się w terminie wykonać akcje siewne.

Chłopi w gromadzie Drozdawiec, pow. Radzyń kupili plac pod szkołę, przy czym zobowiązali się do dnia 20 maja br. bezpłatnie zwieźć 100 tys. cegieł na budowę gmachu szkolnego. Ponadto zobowiązali się zespołowo obrobić 75 arów placu, a zebrany plon oddać Państwu.

Z frontu akcji siewnej w pow. lubelskim

(Od specjalnej ekipy »Sztandaru Ludu«)

Piotrków

Z roku na rok wzrasta zainteresowanie chłopów gminy Piotrków siewem rzędowym. Plan pracy siewników miejscowego SOM przewiduje obsianie 210 ha, podczas gdy w roku ubiegłym obsiano 110 ha, a w roku 1950 — 88 ha. Wiosną 1949 r. tą samą ilością 13 siewników obsiano łącznie 40 ha. Dotychczas zawarto umowy na obsianie 80 ha. Zawieranie dalszych umów z chłopami jest w toku. W siewach wiosennych będą objęte akcją pomocy sąsiedzkiej 43 siewniki, stanowiące własność indywidualnych rolników.

Wspomnieć też należy o działalności kuliaków, którzy starają się odwieść mało i średniorolnych chłopów od zamiaru zaprawiania ziarna siewnego, chcąc w ten sposób wpłynąć na zmniejszenie wykonania planów gospodarczych. Gromadzkie podstawowe organizacje partyjne, jak i koła ZSCh muszą rozwinąć bardziej ożywioną działalność uświadamiającą i informować ogół pracującego chłopstwa gm. Piotrków o korzyściach, jakie daje zaprawianie ziarna siewnego.

Krzczonów

SOM w Krzczonowie dotychczas nie wyremontował wszystkich siewników. Jest to wina kierownika SOM, tow. Józefa Muchy, który został usunięty z zajmowanego stanowiska. Nowy kierownik SOM, tow. Poleszak, zobowiązał się przygotować siewniki do chwili rozpoczęcia siewów.

GS w Krzczonowie sprowadziła dotychczas zaledwie 30% swej puli nawozów sztucznych, podczas gdy inne gminne spółdzielnie powiatu lubelskiego zdołały całkowicie zaopatrzyć się w bogaty asortyment nawozów sztucznych.

Zemborzyce

W wiosennej akcji siewnej na terenie gminy Zemborzyce wzięły udział 24 siewniki SOM i około 100 siewników

Ambitne słowa przerodziły się w czyn.

Poszczególne grupy robocze wprowadziły nowe, przodujące metody pracy — Żandarowej i Agafonowej, Korabielnikowej i Kowalowa. „Szybciej, taniej i lepiej” — hasło to umieszczone w halach produkcyjnych jest w pełni realizowane przez robotników „Pafawagu”.

Na stalowej konstrukcji toru

suwnicy, w wydziale budowy wagonów towarowych, czerwieni się wielki napis: „Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej — Tow. Bieruta wyprodukujemy 20 wagonów ponad plan”.

Halę tego wydziału opuścili już w ciągu ostatnich 10 dni dwa ponadplanowo wykonane wagony towarowe.

W meldunkach nadesłanych do wydziału współzawodnictwa załoga narzędziowni donosi:

„W ramach zobowiązań wykonaliśmy o 5 dni przed terminem płytę traserską dla wydziału odlewni, dzięki wydajnej pracy przekroczyliśmy harmonogram o 320 godzin roboczych. Przetwarzają szlifierze Franciszek i Jerzy Wit oraz tokarz Jan Madej”.

W wydziale budowy pudeł do wagonów osobowych poszczególne brygady robotnicze wysoko przekraczają swoje zobowiązania. M. in. zespół spawaczy Tadeusza Duchniaka, który zobowiązał się w ciągu marca br. wykonać 4 ramy — wykonał już 2 ramy.

W wydziale wykończalni, dzięki wzmoczeniu walki o oszczędność materiałów metodą Korabielnikowej, racjonalnej gospodarce energią elektryczną — koszty warsztatów obniżyły się w ciągu ostatnich 10 dni o dalsze 2 proc.

Pafawagowcy zwycięsko realizują zadeklarowany Prezydentowi czyn.

172 tys. złotych zaoszczędzi załoga Zakładów Drzewnych nr 5 w Zawadówce

„Drogi Towarzyszu Prezydencie — piszą do towarzysza Bieruta robotnicy Zakładów Drzewnych w Zawadówce. — Widzimy, jak pod Twoim przewodnictwem coraz pomyślniej rozwija się nasza ukochana Ojczyzna — Polska Ludowa. Z każdym dniem zmienia się oblicze wsi i miast. Wiemy o tym, że tylko wzmoczoną pracą zdołamy przyspieszyć socjalistyczne budownictwo w naszym kraju, dlatego też, chcąc uczcić Twoje Święto, podejmujemy następujące zobowiązania:

Warsztaty Mechaniczne naszego zakładu postanowiły w 2-tygodniowym terminie wykonać dźwig do ładowania oklein do wagonów, posługując się materiałem złomowym. Skróci to znacznie czas załadunku wagonów i wiązania oklei. Pracownicy tego działu zobowiązali się również utrzymać wszystkie maszyny i obrabiarki w pełnym ruchu, oraz nie dopuścić do awarii.

Dział Fryzarni — zwiększy wydajność pozyskania fryz o 2 proc. oraz przeszkoli do dnia 18.IV.52 sześciu robotników na wykwalifikowanych fryzarzy.

Pracownicy Hali Traków — zobowiązali się wykonać plan kwartalny produkcji w 126 proc., a do dnia 18.IV.52 przetrzeć dodatkowo 120 m sześć. surowca.

Pracownicy Deszczukarni wyprodukują do dnia 18.IV.1952 1.500 m kw. deszczuków posadzkowych ponad plan uzyskując równocześnie duże oszczędności w trakcie produkcji.

Również robotnicy zatrudnieni w Hali Oklein wykonają 6.500 m kw. oklein ponad plan.

Przed naradą produkcyjną

organizowaną przez »Sztandar Ludu« i ORZZ

Co należy uczynić, by zakłady produkcyjne naszego województwa wykonały przedterminowo roczne plany produkcji?

By odpowiedzieć na to pytanie, redakcja „Sztandaru Ludu” i Okręgowa Rada Związków Zawodowych organizują w niedzielę 16 bm. o godz. 11 w sali WRN (ul. 22 Lipca) wojewódzką naradę produkcyjną korespondentów zakładowych, przodowników pracy, racjonalizatorów, dyrektorów, działaczy partyjnych i związkowych, zatrudnionych w zakładach produkcyjnych.

Bezpośrednim celem narady jest dopomóc związkom zawodowym, by mogły skuteczniej, niż do tej pory, współdziałać w wykonywaniu planów produkcyjnych.

Każdy uczestnik narady powinien przez śmiałą, bojową krytykę niedociągnięć dyrekcji i związku zawodowego przyczynić się do zmiany stosunku do zagadnień realizacji planów produkcyjnych ze strony aktywu związkowego i kierowników poszczególnych zakładów pracy. Cenna będzie również wzajemna wymiana doświadczeń.

z pomocy sąsiedzkiej. Plan pracy siewników SOM przewiduje obsianie 285 ha, zaś siewników, wypożyczonych mało i średniorolnym chłopom w ramach pomocy sąsiedzkiej — ok. 500 ha. Dotychczas SOM zawarł umowy na zasiew 250 ha. Załoga SOM podjęła zobowiązanie na zawarcie umów i na obsianie przynajmniej 350 ha.

Kilka gromad gminy Zemborzyce — Abramowice Parcelacyjne, Zabia Wola Mętowska, Dominów Parcelacyjny i Zemborzyce Kościelne zastosują w tym roku po raz pierwszy zespołowy siew rzędowy. Polegać on będzie na jednoczesnym wyruszeniu na pola danej gromady przynajmniej dziesięciu siewników tak, aby siewy w tych gromadach trwały nie dłużej niż 2—3 dni, a siewniki mogły być natychmiast użyte do pracy w innych gromadach.

Podkreślić należy, że z inicjatywy sekretarza gromadzkiej podstawowej organizacji partyjnej w Dominowie tow. Tadeusza Lackowskiego — pomocnika mechanika SOM, plan remontu siewników i sprawdzenia ich gotowości do pracy został zakończony na 10 dni przed terminem. Jest to duża zasługa zarówno tow. Lackowskiego jak i kierownika SOM, tow. Michała Wośla, oraz mechanika, ob. Stanisława Denisa.

W wielu gromadach na terenie gminy Zemborzyce członkowie Partii podjęli zobowiązania, że do prac wiosennych w polu wyjdą jako pierwsi, dając tym przykład innym chłopom. Zobowiązanie takie podjęli m. in. towarzysze z kol. Prawiedniki, wzywając do współzawodnictwa towarzyszy z Dominowa. Ambicją członków Partii w gm. Zemborzyce jest również terminowe zakończenie prac siewnych.

Nowe propozycje radzieckie w sprawie Niemiec wywołały olbrzymie wrażenie na całym świecie Naród niemiecki powitał je z entuzjazmem

Nota rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami oraz projekt, formułujący podstawowe zasady traktatu pokojowego, odbiły się niezwykle głębokim echem na całym świecie.

Berlin

W Niemieckiej Republice Demokracji ludność gromadziła się przy głośnikach radiowych, które transmitowały tekst tego dokumentu. W ciągu bardzo krótkiego czasu rozchwytywano nadzwyczajnie wydanie dziennika „Neues Deutschland”, zawierające tekst noty. W miastach i wsiach NRD odbywają się wiece, na których ludność niemiecka wyraża podziękowanie rządowi ZSRR za nowy krok, zmierzający do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Agencja ADN donosi z Niemiec Zachodnich, że od zakończenia wojny żadne polityczne wydarzenie nie znalazło tak silnego oddźwięku w Niemczech Zachodnich, jak ostatnia nota. Agencja ADN donosi, że mieszkający w Norymberdze i innych miastach zachodnio-niemieckich powitali z entuzjazmem propozycje Związku Radzieckiego.

Ostatnie wiadomości sportowe

Turniej w Moskwie Polska — Węgry 12:8

MOSKWA (PAP). — W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju bokserskiego w Moskwie Polacy walcząc z Węgrami. Do spotkania tego Polacy wystąpili osłabieni brakiem kontuzjowanego Chychły. Już przed meczem Węgrzy prowadzili 4:0, ponieważ Matloch w w. lekkiej i Musiał w w. lekkośredniej mieli nadwagę. Mimo jednak tak osłabionego składu Polska zwyciężyła 12:8.

Wyniki poszczególnych walk: (zawodnicy Polski na pierwszym miejscu): w. musza — Kukier po ładnej walce zwyciężył Karpatego, w. kogucia — Kasperczak zwyciężył wysoce na punkty Erdela, w. piórka — Woźniak, walcząc w wyższej wadze przegrał nieznacznie na punkty z szybkim Horvathem, w. lekko-półśrednia — Kudlaciak pokonał zdecydowanie Budai'a. W drugiej rundzie Budai po silnej kontrze Polaka odpoczywał do 9-ciu, w. półśrednia — Krawczyk pokonał Zachorsky'ego, w. średnia — Nowara przegrał w stosunku 1:2 z Plachym. Przez wszystkie trzy rundy Nowara atakował, jednak Węgier bardzo dobrze kontrował. Mimo doskonałego finiszu Nowara walkę przegrał, w. półciężka — Grzelak zwyciężył wysoko na punkty Fazekasa, w. ciężka — Gościński zwyciężył przez poddanie się Kapociego w trzecim starciu.

Miedzy WIERZAM

Niepełny album

Korespondent z Bonn gazety „France Soir” donosi, że pewien niemiecki wydawca — Burda wydał w Offenburgu (strefa francuska) wielki album z fotografiami, sławiącymi wyczyny Wehrmachtu podczas ostatniej wojny. Album zawiera m. in. zdjęcie Guderiana, który był „najzdolniejszym i najbardziej ukochanym ze wszystkich generałów niemieckich” oraz fotografie z wkroczenia wojsk hitlerowskich do Paryża.

Album musi być rzeczywiście ciekawy. Wydaje się nam jednak, że zapomniano o zdjęciach z Oświęcimia, Majdanka i Dachau, no i o fotografiach z... Norymbergi. Bez nich album, mówiąc delikatnie, bardzo traci.

Praga

Wszystkie dzienniki ogłosiły pełny tekst noty Związku Radzieckiego i projektu w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dokumenty te znajdują się w centrum zainteresowania społeczeństwa.

Budapeszt

Węgierskie gazety opublikowały pełny tekst noty i projektu Związku Radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dziennik „Sabad Nep” pisze, że „wnioski radzieckie są nowym doniosłym krokiem w kierunku pokojowego rozwiązania jednego z najtrudniejszych problemów narodu niemieckiego. Związek Radziecki udzielił pozytywnej odpowiedzi na apel rządu NRD w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego. Projekt odpowiada polityce, którą konsekwentnie realizuje Związek Radziecki wobec Niemiec — polityce odpowiadającej zasadom poczdamskim.

Projekt rządu radzieckiego wita się z uczuciem gorącej wdzięczności wszystkie narody Europy”.

Paryż

Propozycje radzieckie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami zajmują czołowe miejsce w prasie francuskiej. „Ce Soir” pisze: „Związek Radziecki domaga się zwolnienia konferencji czterech mocarstw, by omówić projekt traktatu pokojowego z Niemcami”.

Dziennik „Monde” zaznacza, że „wnioski radzieckie wymagają będą zapewne starannego przestudiowania”.

Dziennik „France Soir” zaznacza, że tekst noty radzieckiej „będzie przedmiotem głębokich studiów w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie”.

Premier Gottwald na potężnym wiecu w Berlinie

BERLIN (PAP). — W związku z pobytem w Berlinie prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda i towarzyszącej mu delegacji rządowej odbył się w środę na krytym stadionie Werner-Seelen-Binderhalle potężny wiec zorganizowany przez Prezydium Narodowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Uczestnicy wiecu burzą oklasków powitali pojawienie się na trybunie prezydenta Republiki Czechosłowackiej Gottwalda, członków rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele oraz członków czechosłowackiej delegacji rządowej.

W obszernym przemówieniu wygłoszonym na wiecu prezydent Gottwald podkreślił, że naród czechosłowacki z ogromnym zadowoleniem przyjął notę rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich, precyzującą podstawy sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, i wraz z narodem niemieckim walczyć będzie o urzeczywistnienie słusznych propozycji Związku Radzieckiego.

BRONCOM „oskarżycieli” z procesu paryskiego można by serdecznie pogratulować. Przedstawił opinię francuskiej ekipy indywidualów, które miały udowodnić, że krzywdą się dzieje szpiegiem i dywersantem amerykańskim, nazwanym przez Renaud de Jouvenel'a „międzynarodową zdrajców”. Opinia francuska miała okazję przyjąć się z bliską zblonem w szatach „ideologów”, bandytom z generalskim tytułem, politykom, na których sumieniu ciąży krew setek tysięcy ludzi, szpiegiem, cenionym ongiś wysoko przez wywiad hitlerowski i gestapo. I z pewnością oddano niedźwiedzią przysługę międzynarodowemu zdrajcy, wywołując przed trybunał paryski Bora - Komorowskiego i Zaremby.

Trudno o trafniejszy wybór, jeśli pragnie się udowodnić, że międzynarodowa zdrajcy w pełni zasłużyła na te nazwy. Sytuacja nieodmienna: Judasze w charakterze świadków, którzy mają udowodnić niewinność Kainów. Widać obrońcy „oskarżycieli” nie mieli lepszych egzemplarzy. Ściągnięto samolotem z Londynu hrabiego - generała i wuenerowca wysługującego się CIC (amerykański wywiad) i... skompromitowanego ponownie z kretelem świadków „oskarżycieli”, ich dalszych i bliższych przyjaciół i mocodawców.

Bywałec nocnych lokalów i domów gry sanacyjnej Warszawy, kawalerzysta, hrabia Komorowski, któremu spokojnego, londyńskiego smu nie zaktóca wspomnienie 250 tys. ofiar warszawskiego powstania, zmuszony został do odświeżenia pamięci. Była to dla niego bolesna operacja. Musiał przyznać, że istotnie dowództwo AK publikowało w swym wydawnictwie — „Biuletynie Informacyjnym” — pogroźki pod adresem „każdego robotnika i chłopca czy intelektualisty, który daje postuch propagandzie lewicy lub z nią współpracuje”. Musiał przyznać, że na posiedzeniu tzw. „Krajowej Reprezentacji Politycznej” oświadczył, iż nie należy walczyć przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Musiał przyznać się do autorstwa rozkazu, witaającego współpracujących z hitlerowcami bandytów NSZ w szeregach Armii Krajowej: „Wi-

Londyn

Wszystkie dzienniki zamieszczają notatki o nocie i projekcie ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dziennik „Times” zaopatruje wiadomości na ten temat w tytuł: „Nowa nota radziecka w sprawie Niemiec. Propozycje odnośnie traktatu pokojowego”.

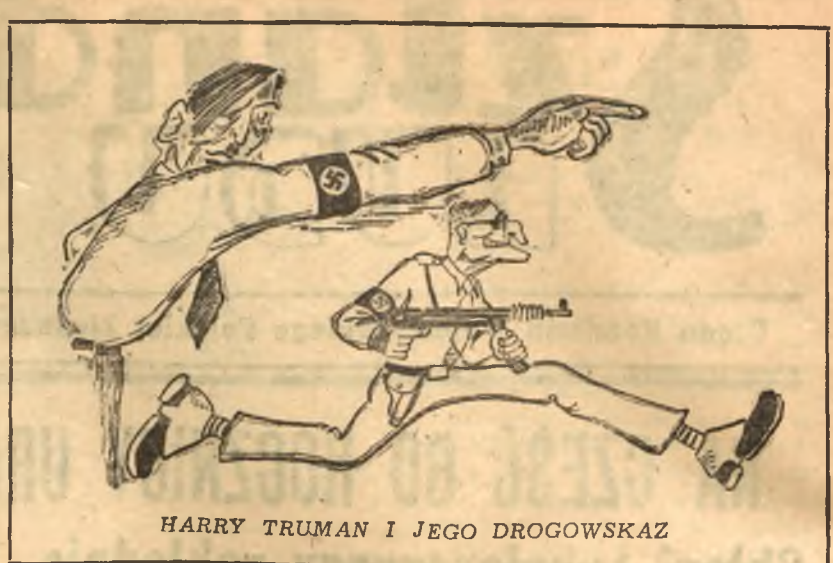
Dziennik „Star” umieszcza notatkę o propozycjach radzieckich pt. „Rosjanie wzywają do rozpoczęcia rokowań w sprawie Niemiec”.

Prowokacje amerykańskie w związku z t. zw. »sprawą katyńską« demaskuje uczony czechosłowacki

PRAGA (PAP). — Pod tytułem „UCZONY CZECHOSŁOWACKI OBALA PROWOKACYJNE WYMYSŁY AMERYKAŃSKIE” dziennik „Lidova Demokracie” zamieścił oświadczenie profesora medycyny sądowej na uniwersytecie Karola w Pradze, Franciszka Hajeka, opierającego się na swoich osobistych obserwacjach i na bezpośrednich dowodach uzyskanych na wiosnę 1943 r. na miejscu zbrodni hitlerowców w lesie katyńskim.

„Zeznania świadków przesłuchanych przez samych hitlerowców — pisze prof. Hajek — wykorzystane dla ogłoszonego wówczas przez nich sprawozdania, były niejasne i sprzeczne.

Rozstrzygające były zatem inne okoliczności, a przede wszystkim stopień rozkładu zwłok. Zwłoki zachowały się bardzo dobrze, jedynie w pewnych wypadkach brak było miękkiej powłoki w okolicach cmentnia, ale stawy nie były oddzielone, zachowały się nosy, wargi, palce, nawet skóra na ciele. Jeżeli porównamy to, co tutaj znaleźliśmy z tym co zostało znalezione w masowych grobach na trasie tzw. pochodu śmierci od zachodnich granic Czech do Teresina, a zwłaszcza z tym co znaleziono w masowym grobie w pobliżu Bohusodowa, gdzie ze zwłok, mimo, iż leżały one pod ziemią jedynie 6—8 miesięcy, pozosta-



HARRY TRUMAN I JĘDRZEJOWSKI

ły same szkielety — dojdziemy niechybnie do wniosku, że zwłoki wykryte w lesie katyńskim nie mogły być pogrzebane przed trzema laty, lecz że zostały pogrzebane dopiero na rok lub co najwyżej na półtora roku przed naszym przybyciem.

Świadczyło o tym również stwierdzone przez ekspertyzę początkowe stadium adipocieracji zwłok w grobie Nr 5, do którego przedostawała się woda zaskórna. Jest to proces przemiany miękkich części w swółstą szaro - białą, lepką masę, która — jak wskazuje doświadczenie — wytwarza się mniej więcej po upływie roku na skórze i na tkance podskórnej, po upływie 2 lat — w miękkich częściach na powierzchni ciała i mniej więcej po upływie 3 lat — w organach wewnętrznych klatki piersiowej i jamy brzusznej. Gdyby zwłoki leżały w grobie Nr 5 — 3 lata, proces ten objąłby również organy wewnętrzne, co jednak nie miało miejsca.

Mundury oficerów polskich zachowały się całkowicie, poszczególne ich części można było zdejmować z ciała bez ich uszkodzenia, można było też rozpinąć guziki; materiał nie był zbutwiał i nie rozpadał się.

Oficerowie polscy zostali zastrzeleni rewolwerami produkcji niemieckiej, pochodzącymi z firmy G. Gen-schow i s-ka w Durlach koło Karlsruhe.

Ciekawy jest także sposób zredagowania ówczesnego sprawozdania z podpisami lekarzy — rzeczoznawców sądowych z europejskich krajów okupowanych. Niektórzy z uczestników ekspertyzy nie władali na tyle językiem niemieckim, by

móc napisać ściśle sprawozdanie naukowe. Napisał je i wystylizował lekarz niemiecki z Wrocławia Butz. Po napisaniu dał je do podpisania. Tak powstał twór propagandy hitlerowskiej, który obecnie przeznaczono znów dla nikczemnego wykorzystania przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

W telegraficznym skrócie

* 12 marca zakończyła w Warszawie obrady pierwsza ogólnokrajowa narada redaktorów gromadzkich gazetek ściennej. Narada wytyczyła najpilniejsze zadania gazetek ściennej, którymi są: mobilizowanie gromad do pełnego zagospodarowania ogólnego, do sprawnego przeprowadzenia ścieżek wiosennych i podniesienia wydajności z ha, popularyzowanie osiągnięć spółdzielni produkcyjnych oraz upowszechnienie oświaty i kultury.

* W Bytomiu otwarta została wystawa poświęcona pamięci wielkiego polskiego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego.

* Brytyjski minister skarbu Butler przedstawił Izbie Gmin projekt budżetu Wielkiej Brytanii na rok 1952/53. Na ogólną sumę 4.240 milionów funtów szterlingów bezpośrednie wydatki na cele zbrojeniowe mają wynieść 1.550 milionów, czyli przeszło 36,5 proc.

Ponadto znaczne kredyty na zbrojenia są ukryte w innych pozycjach budżetu.

* Poczynania militarne Amerykanów w Austrii zachodniej wywołują coraz większy niepokój i opór ze strony mas pracujących. W ostatnich czasach obrońcy pokoju zorganizowali w różnych częściach prowincji Salzburg ankietę wśród ludności w sprawie jej stosunku do tych poczyn. Zwrócono się do 3.149 osób z różnych warstw ludności. 2.445 osoby, czyli 76,4 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji.

Judasze bronią Kainów

tam was w szeregach Armii Krajowej” — mówił hrabia - faszysta. „Mam głębokie przeświadczenie, że oddziały narodowych sił zbrojnych wnoszą do zjednoczonego wysiłku kraju wartościowy wkład obywatelski i żołnierski” — pisał z zachwytem.

Przypomniano p. generałowi historię powstania warszawskiego. Bór, współautor planu „Burza” chciał bowiem zająć Warszawę dla Londynu. „Musimy być przygotowani — oświadczył w r. 1943 bojowy generał — na stawianie oporu wojskom radzieckim wkraczającym do Polski”.

Bór dał rozkaz rozpoczęcia powstania, spowodował śmierć ćwierci miliona Polaków i udał się na odpoczynek do luksusowego azylu, przygotowanego mu przez hitlerowców.

Czyż można się dziwić, że p. generał ocierał zroszone potem czoło, gdy musiał potwierdzić prawdziwość przedstawionych mu dowodów. Tył wspomnień! I tak męczących!

Pan Zygmunt Zaremba był w nielepsej skórze niż generał. Żywoć jego to pasmo perfidnej zdrady. Ten „działacz socjalistyczny” był często gościem w lokalach dwójki sanacyjnej przed wrześniem 1939 r. W latach II wojny światowej on to wraz z Pużakiem dbał przede wszystkim, aby podziemie WRN trzymało się ściśle rozkazu londyńskiej delegatury „stania z bronią u nogi”. Troszczył się, by WRN zaopatrywało agencję antykomunistyczną w obfite wykazy osób przeznaczonych na „likwidację” za lewicowe przekonania i działalność. Gestapo miało z niego podstęp.

Po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką Zaremba uaktywnił wuenerowskie podziemie przeciw wyzwoleńcom Polski. Tu już nie było mowy nawet o „staniu z bronią u nogi”. Przeciwnie. Nawijając ścisły kontakt z Andersem. Organizuje we Francji specjalną grupę łączni-

kowo - dywersyjną na kraj, utrzymującą kontakt z nielegalnym ośrodkiem WRN. Zaremba zapewnił sobie pomoc wywiadu amerykańskiego w przekazywaniu dywersantom instrukcji, finansowaniu zbrodniczej roboty. Wydawane przez niego ulotki, kolportowane później w Polsce miały na celu sianie defetyzmu, nawoływały do sabotażu — występowały przeciw przywróceniu Polsce Ziemi Zachodnich, określając je jako „ognisko niepokojów”.

„Utrzymanie granicy zachodniej — pisał wuenerowski arcyzdrajca w emigracyjnym piśmie „Światło” — jest postulatem, który nie znajduje uzasadnienia w zagadnieniu odszkodowania za poniesione straty w okresie okupacji niemieckiej. Nie ma żadnych podstaw moralnych, które by podtrzymywały ten postulat”.

A więc Zaremba zawsze wierny... hitlerowcom.

Zaremba był również jednym ze współorganizatorów tzw. Bureau Internationale Socialiste. Organizacja ta, finansowana przez wywiad amerykański, obejmowała wszystkich zdrajców ruchu robotniczego, przepędzonych z Polski, Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Bliskim przyjacielem Zaremby jest p. Ollenhauer, zastępca Schumachera, jeden z głównych propagatorów odwetu. Panowie Ollenhauer i Zaremba zasiadali razem w tzw. Centrum Związków Zawodowych. Osobliwe to „centrum” miało w zarządzie również przedstawiciela faszystów ukraińskich — Hankiewicz. Dolarki zaś otrzymywało centrum z rozłamowej organizacji amerykańskiej związkowej AFL. Nie można też pominąć współudziału Zaremby w organizacji faszystowskiej, zwanej w skrócie ALON.

ALON jest filią wywiadu amerykańskiego i skupia przede wszystkim faszystów ukraińskich. Siedziła tej organizacji mieścił się w Austrii, w mieście Graz. Szefem ALON-u, a więc i Zaremby był Amerykanin pochodzenia ukraińskiego, dr Roman Smook.

Czyż nie pracowity jest więc żywot zdrajcy Zaremby? Tylko dlaczego on właśnie miał udowodnić, że Renaud de Jouvenel obraził hitlerowców, nazywając ich po imieniu? (pm)



ja tak ofiarni i zdyscyplinowani ludzie jakich można znaleźć w Lubelskiej Dyrekcji.

Pewnego razu Fabryka im. M. Buczka wysłała zamówienie do „Centrogalu” w Nowej Soli, aby przysłała jej 105 kg nici lnianej. „Centrogal” wysłał nici ze stacji Nowa Sól przesyłką pociągową przyspieszoną (nr 13629) zaznaczając, że jest to przesyłka bardzo pilna.

— Skoro pilna — to musi iść jak najszybciej — powiedział bagażowy. — Fabryka nie może czekać.

Tak też się stało. Ledwo minęło 47 dni, a nici były już w Lublinie. Oto co znaczy technika. Gdyby nie było kolei przesyłki musiano by posłać furmanką. A to trwałoby co najmniej 48 dni. (1721)

ZWYKŁA, A NIE „POLARNA”

Jeden z czytelników oburza się niestusznie, że Spółdzielnię Fotograficzną „Zorza” (obok Poczty) zamyka się już o godz. 17.47, a nie o 18. Czytelnikowi wyjaśniamy, że nasza lubelska „Zorza” to zwykła zorza, a nie żądna polarna, żeby miała świecić w nocy. To, że gaśnie o 17.47 zamiast o 18 jest tylko „zastęga” ofiarnego personelu. Po co mają siedzieć do 18, jeżeli mogą wyjść o 17.47.



Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Pieśń kugury” — Bałtusze — godz. 19.
Teatr Muzyczny — nieczynny
Filharmonia Państwowa (Daszyńskiego 7) — koncert symfoniczny — godz. 20.
Apollo — „Pierwsze dni” — prod. polska — godz. 15.45, 18, 20.15
Bałtyk — „Na arenie” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20
Rialto — „Podrzutek” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20

OZYURY APTEKI:

Narutowicza 27, Buczka 23, Stalina 25.

TELEFONY:

Pogotowie Elektryczne 29-61.
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.
Straż Pożarna 11-11 i 08.

Spotkanie redakcji »Sztandaru Ludu« z czytelnikami na dyskusji nad projektem Konstytucji

W dniu 15 marca br. (sobota) o godz. 15.30 w sali Domu Kultury ZZK redakcja „Sztandaru Ludu” organizuje zebranie dyskusyjne czytelników i korespondentów na temat projektu Konstytucji.

Referat na temat Konstytucji wygłosi redaktor naczelny „Sztandaru Ludu” tow. Edward Adamiak.

Po referacie i dyskusji odbędzie się bogata część artystyczna, na program której złożą się recytacje, śpiewy i tańce. Program obejmuje:

- 1) Serce Partii — Kubiaka recytuje Kazimierz Iwiński, artysta Teatru Państwowego
- 2) Chór „Echo” — 1) Nie chcemy już pożarów wojny. 2) Buduj Warszawę.
- 3) Młodzież dyskutuje na temat Konstytucji — montaż słowno - muzyczny w wyk. zespołu Teatru Młodego Widza pod kierownictwem Wandy Kaniorowej.
- 4) Żywa Gazetka — część I w wykonaniu dziennikarzy „Sztandaru Ludu”.
- 5) Mazur w wykonaniu zespołu L.P.Z.B. w opracowaniu i pod kierownictwem Zygmunta Szubielkiewicza.
- 6) Marsz Zwycięstwa — Wygodzkiego w wyk. L. Litwińskiego, artysty Teatru Państwowego.
- 7) Czwórka Lubelska: 1) Pieśń o Planie. 2) Budujemy Nowy Dom.
- 8) Korowód — taniec radziecki w wykonaniu zespołu S.P.G.S. pod kierownictwem Izabelli Samborskiej.
- 9) Maria Górecka, artystka Teatru Państwowego: 1) Czeremcha. 2) Samotna Harmonia.
- 10) Żywa Gazetka — cz. II.
- 11) Nowy podchorąży — taniec w wykonaniu zespołu L.P.Z.B. pod kierownictwem Zygmunta Szubielkiewicza.
- 12) Orkiestra K.B.W.

Redakcja „Sztandaru Ludu” zaprasza do wzięcia udziału w zebraniu i dyskusji. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub kuponu, który zamieszczony będzie w sobotnim numerze „Sztandaru Ludu”.

Na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta

Dnia 12 bm. na naradzie roboczej pracowników Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Lublinie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin przywódcy polskiej klasy robotniczej Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta podjęto cenne zobowiązania.

Kierowcy Pogotowia wyremontują karętkę, co przysporzy 12 tys. zł oszczędności, pracownicy biurowi będą pomagać w nauce pracownikom uczęszczającym na wieczorowe kursy. Lekarze tej stacji zorganizują wyjazd czterech ekip do

powiatów: hrubieszowskiego i tomaszowskiego oraz przeszkolą personel pomocniczy. Zobowiązanie lekarzy przyniesie 6.000 zł oszczędności. Sanitariusze, sprzątaczkę, dyspozytorzy i pracownicy biurowi przeznaczą jednodniowe wynagrodzenie na uzupełnienie biblioteczki marksistowskiej.

Zobowiązanie to będzie miało poważny wpływ na osiągnięcie dobrych rezultatów we współzawodnictwie o tytuł najlepszej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. (bos)



Robotnicy i Huta, oto elementy, które m. in. zadecydowały o wartości filmu „Pierwsze dni” (do art. poniżej).

Prof. Adam Wyleżyński

Przed koncertem Filharmonii

(III KONCERT POSWIĘCONY TWÓRCZOŚCI BEETHOVENA)

Utwory Ludwika Beethovena (1770—1827) zapowiedziane na najbliższy koncert Filharmonii Lubelskiej, należą do tego okresu twórczości kompozytora, w którym geniusz jego mógł się objawić w całej pełni, odnalazł bowiem właściwą mowę muzyczną dla wyrażenia nurtujących w duszy twórcy idei.

Wiemy jak zwycięsko walczył Beethoven z tragicznym losem swego życia. Z podobną mocą przemawia swą sztuką, aby w najwznioślejszy sposób wyraził szczytne ideały ludzkości: bohaterstwo, potęgę ducha, braterstwo ludów.

Twórczość Beethovena łączy się z okresem wielkich twórców literatury (Schiller, Goethe) i od niej pochodzi właściwie to potężne oddziaływanie wielkich idei wszechludzkich na wewnętrzną treść muzyki.

Uwertura „Leonora” jest jedną z czterech uwertur do opery „Fidelio”. „Leonora Nr 3”, jako trzecia z kolei, pozostała jednak nie w charakterze wstępu do opery, lecz jako samodzielna uwertura koncertowa, jakkolwiek idea jej w ogólnych rysach odpowiada akcji opery.

Koncert fortepianowy Es-dur to utwór monumentalny co do rozmiarów i budowy. Harmonijne zespolenie partii orkiestrowej z partią for-

Pobieramy obligacje Narodowej Pożyczki

Od 8 marca br. rozpoczęło się dawanie obligacji subskrybentom Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Wydawanie obligacji zarówno w Lublinie, jak i Lubelszczyźnie przebiega sprawnie. Subskrybenci z Lublina pobierają codziennie obligacje na sumę ponad 4 milionów złotych.

O loteriach, premiach i wykupie obligacji mogą się dowiedzieć subskrybenci z objaśnienia zamieszczonego na odwrotnej stronie obligacji. (bos)

Uwaga wykładowcy szkolenia partyjnego

W ramach audycji Polskiego Radia dla wykładowców szkolenia partyjnego rozpoczął się cykl audycji pt. „Doświadczenia pracy wykładowców kursów partyjnych”. Słuchajcie tych audycji w piątki o godz. 22 na fali 367, albo w niedzielę o godz. 9.10 na fali 1322 m.

»Pierwsze dni« — film o pracy i walce

Kinematografia Zachodu, a zwłaszcza amerykańska, korzysta nieraz z twórczości pisarzy, przerabiając powieści, czy nowele na scenariusze filmowe.

Większość tego rodzaju prób charakteryzuje się bezceremonialnym stosunkiem do pisarzy (zarówno zmarłych, jak i żyjących), z których dzieł fabrykuje się łącznie melodramaty, lub kicz obliczone na wywołanie niezdrowej sensacji. Ciążąca nad filmem krajów kapitalistycznych zmora kasowości dławi odruchy buntu ze strony bardziej postępowych reżyserów, czy aktorów.

W przeciwieństwie do tego charakteryzującego amerykańską twórczość filmową podporządkowania dzieł pisarzy prawom pieniądza, kinematografia radziecka sięgając do skarbnicy literatury, stawia sobie, jako naczelne zadanie: nic nie urocić z artystycznej wartości utworu, zachować w możliwie największym stopniu jego treść społeczną. Podobne założenia obowiązują w twórczości filmowej krajów demokracji ludowej, korzystającej z doświadczeń radzieckich.

W naszej powojennej historii filmu notujemy pierwszą próbę oparcia scenariusza na powieści. Film „Pierwsze dni” zrealizowany został na podstawie scenariusza opartego na powieści Bogdana Hamery „Na

przykład Plewa”. Charakterystyczne jest, że w tej pierwszej próbie sięgnęliśmy nie do klasyków, a do najbardziej współczesnej nam, niejako pionierskiej twórczości. Nagrodzona Nagrodą Państwową powieść Bogdana Hamery jest, niewątpliwie, nawet przy pewnych słabościach formalnych, osiągnięciem naszej literatury — kierunku realizmu socjalistycznego. Bohaterami tej książki są ludzie tworzący życie, a nie tylko uczestnicy wydarzeń. Wiara w siłę i w ogromne możliwości twórcze klasy robotniczej przebija z kart książki Hamery, pełnej naturalnego, szczerego optymizmu.

Ta wielka zaleta książki została w pełni zachowana w filmie, którego scenariusz opracował autor powieści. Akcja filmu rozgrywa się w Hucie ostrowieckiej. Śmiały pomysł reżysera (Jan Rybkowski) przeniesienia większości zdjęć z atelier do Huty i powierzenia ich operatorowi Kroniki Filmowej — Władysławowi Forbertowi przyniósł doskonałe rezultaty: stworzono naturalne tło; twórcy filmu mogli pokazać ludzi takimi, jakimi są oni naprawdę — w pracy i w walce. Huta i robotnicy w niej zatrudnieni to akcesoria, które zade-

cydowały o prawdzie filmu, o tym, jak bardzo staje się on bliższy milionom naszych widzów.

Optymizm, charakteryzujący powieść Hamery, jeszcze w większym stopniu urzeka z ekranu. Jest to optymizm twórczy, wspaniałego życia Polski Ludowej, pełnego patosu, żmudnej, trudnej, ale pięknej i bohaterskiej pracy. Upór, z jakim Plewa dozoruje w Hucie w okresie, kiedy najeźdźca depcze jeszcze naszą ziemię, przywiązanie starego majstra do fabryki wyrażające się m. in. w przekazaniu ukrytych motorów, wreszcie jego bezkompromisowa postawa wobec wrogów wewnętrznych, to wszystko jest niejako symbolem. Taki jest właśnie stosunek ogromnej większości klasy robotniczej w Polsce do zakładów pracy, której jest gospodarzem. Jasne jest dla każdego widza, że stary majster Plewa zwyciężył, że Huta ruszy pomimo trudności, wróg zostanie rozgromiony, a chleba robotnikom nie zabraknie. Postać starego majstra jest bliska widzowi, jak może niewielu bohaterów ekranu, właśnie przez swą prostotę, ludzką, prawdziwą, symbolizującą nasze trudne, ale jednocześnie wspaniałe dni.

Ogromną zaletą scenariusza jest również to, że film pokazuje kierowniczą rolę Partii (PPR) w budowaniu nowego życia i beznadziejność prób wroga, zahamowania tego procesu. Spójrzcie na zdarzenia w Hucie: staje się przez to pełniejsze, zwiększa się wartość społeczna filmu, który musi przecież nie tylko uczyć prawdy o życiu, ale i wychowywać.

Błędem scenariusza jest przeladowanie akcji wątkiem o działalności przestępców: sabotażystów i bandytów, co staje się nawet nużące (np. pościg za zbiegłymi sabotażystami trwa, zdaje się, w nieskończoność). Są również momenty, kiedy na skutek zbyt dużego przesycenia akcji elementami raczej reportażowymi grozi widzowi niebezpieczeństwo nudy, śmiertelny wróg każdego filmu. Jest to tak samo słabość scenariusza, choć błąd ten mógł zostać naprawiony przez reżysera (trochę skrótów — nawet w samej Hucie).

O grze aktorskiej trzeba pisać w samych superlatywach. Wykonanie roli Plewy przez Jana Ciecierskiego powinno przejść do historii polskiego filmu, podobnie, jak rola

krawca Libermana kreowana przez Godika w „Ulicy Granicznej”. Plewa Ciecierskiego jest ludzki, prawdziwy zarówno w swoich błędach, jak i w swoim cichym bohaterstwie. Ciecierski stworzył postać, która powinna stać się ukochanym bohaterem, każdego dzielnego, uczciwego człowieka. Bez wątpienia znakomite wykonanie tej roli w poważnym stopniu decyduje, obok wymienionych już przez nas czynników, o wartości filmu.

Pozostali aktorzy grają również doskonale. Na czoło wysuwają się: Rajmund Fleszar (Nieglicki sekretarz PPR), Lech Małajowski (Wójcicki, dyrektor Huty), Adam Mikołajewski (Kowal Niedziela), Hanka Bielicka (Plewinia), Celina Klimczakówna (nauczycielka Marysia). Warto wspomnieć o udziale w filmie aktorów lubelskich M. Łoży i L. Gołębiowskiego. Debiut Łoży w filmie należy uznać za udany.

W zakończeniu, podkreślając, raz jeszcze, wysoką wartość społeczną i wychowawczą filmu, należy skierować gorzkie słowa krytyki pod adresem odpowiedzialnego za dźwięk Jana Radlicza. Jak można psuć tak wspaniały film, osłabiać jego wartość, stworzoną wspólnym wysiłkiem tylu ludzi, udźwiękowieniem kompromitującym naszą kinematografię.

E. Grzybowski